**Co obecny Sejm zrobił dla ubezpieczeń?**

**Wielkimi krokami zbliżają się jesienne wybory parlamentarne. Warto zatem podsumować to, jak kończąca się kadencja Sejmu i Senatu wpłynęła na rynek ubezpieczeń.**

Do jesiennych wyborów parlamentarnych zostało już niewiele czasu. Oznacza to nie tylko nasilenie politycznej walki o głosy wyborcze. Koniec kolejnej (już ósmej) kadencji Parlamentu stanowi dobrą okazję do podsumowania prac legislacyjnych, które wpłynęły na **rynek ubezpieczeniowy oraz jego uczestników (m.in. zakłady ubezpieczeń i posiadaczy polis)**.

Takie prace nie były oczywiście tematem, który najbardziej przyciągał uwagę opinii publicznej podczas minionych czterech lat. Tym niemniej, posłom i senatorom udało się przegłosować kilka ważnych ustaw, które mocno wpłynęły na kształt **polskiego rynku ubezpieczeń**. Eksperci porównywarki [Ubea.pl](https://ubea.pl) podsumowują najważniejsze zmiany i wymieniają propozycje modyfikacji prawa, które podczas kolejnej kadencji Parlamentu powinny zostać rozpatrzone od nowa.

**Jak politycy zareagowali na podwyżki cen OC?**

W czasie ósmej kadencji Sejmu i Senatu miał miejsce między innymi bardzo szybki wzrost składek obowiązkowych polis OC. **Gwałtowne podwyżki cen OC** zwracały uwagę opinii publicznej w 2016 roku oraz 2017 roku. Trudno się dziwić, że w opisywanej sytuacji rodzimi politycy zaczęli zgłaszać propozycje państwowej interwencji na rynku polis komunikacyjnych.

„*Ostatecznie do takiej ingerencji w rynek OC jednak nie doszło. Tematem dotkliwych dla kierowców podwyżek zajęła się Komisja Nadzoru Finansowego, która nadal pracuje nad kwestią standaryzacji zadośćuczynień za szkody osobowe. Warto także wspomnieć, że nie weszły w życie ciekawe pomysły posłów zakładające np. niewielki i dobrowolny udział własny w polisie OC czy dostęp ubezpieczycieli do informacji o mandatach*” - mówi Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Jakie ważne zmiany weszły w życie przez ostatnie cztery lata?**

Sejmowi i Senatowi ósmej kadencji udało się natomiast wprowadzić **inne zmiany prawne dotyczące ubezpieczeń**. Do tej kategorii zaliczyć można między innymi:

l

ustanowienie podatku od aktywów obejmującego również ubezpieczycieli, który pośrednio przyczynił się do wzrostu cen polis (począwszy od lutego 2016 roku, zakłady ubezpieczeń muszą płacić miesięczny podatek wynoszący 0,0366% nadwyżki aktywów ponad 2 mld zł)

l

zmianę kodeksu cywilnego skracającą podstawowy termin przedawnienia roszczeń z 10 do 6 lat (taka zmiana niekorzystnie wpływa na sytuację konsumentów wysuwających roszczenia przeciwko zakładowi ubezpieczeń dotyczące np. missellingu)

l

wdrożenie unijnej Dyrektywy IDD zwiększającej poziom ochrony konsumenta na rynku ubezpieczeniowym (poprzez uchwalenie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń)

l

przyznanie Rzecznikowi Finansowemu uprawnień dotyczących ingerencji w spory pośredników ubezpieczeniowych z ich klientami

l

podwyższenie ustawowych limitów odpowiedzialności ubezpieczycieli w ramach OC dla kierowców (taka zmiana została wymuszona decyzją Komisji Europejskiej)

l

wprowadzenie przepisów zapewniających dalszą wypłatę rent dla tych ofiar wypadków sprzed lat, które znalazły się w kłopotliwej sytuacji na wskutek wyczerpania sumy obowiązkowego ubezpieczenia OC

Warto również nadmienić, że wraz z początkiem stycznia 2016 r. weszła w życie **ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej**. Tego aktu prawnego nie można jednak zaliczyć „na konto” Sejmu i Senatu ósmej kadencji. Został on bowiem uchwalony jeszcze przed poprzednimi wyborami.

„*Dzięki wspomnianej ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej poszkodowane osoby mogą np. łatwiej pozywać zagranicznych ubezpieczycieli*” - tłumaczy Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Politycy nie załatwili kilku spraw ważnych dla kierowców**

Dotychczasowa analiza potwierdza, że minione cztery lata przyniosły całkiem sporo ważnych zmian prawnych dotyczących szeroko pojętego rynku ubezpieczeniowego. Nie oznacza to jednak, że udało się załatwić wszystkie kłopotliwe sprawy. Stopniowe wyhamowanie podwyżek cen obowiązkowych polis OC oraz późniejsze odwrócenie wzrostowego trendu sprawiło, że **kwestie dotyczące standaryzacji zadośćuczynień i ewentualnego dostępu ubezpieczycieli do danych o mandatach** nie są już postrzegane jako bardzo pilne.

„*Trzeba jednak pamiętać, że te tematy powrócą, kiedy składki obowiązkowych ubezpieczeń dla kierowców znów zaczną szybko rosnąć*” - podkreśla Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Czy zostanie wprowadzona możliwość czasowego wycofania samochodu z ruchu?**

Wydaje się, że podczas ósmej kadencji Sejmu i Senatu nie został rozwiązany jeszcze jeden ważny problem dotyczący obowiązkowych polis komunikacyjnych. Chodzi o **wprowadzenie możliwości czasowego wycofania z ruchu pojazdów mechanicznych** (np. samochodów i motocykli) wykorzystywanych przez osoby nieprowadzące działalności gospodarczej. Kierowcy są zainteresowani taką opcją w związku z możliwymi oszczędnościami dotyczącymi składki obowiązkowego OC.

Warto przypomnieć, że w czasie bieżącej kadencji Sejmu pojawił się m.in. **poselski projekt ustawy** o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym (druk sejmowy nr 1454). Został on jednak oceniony przez rząd jako zbyt radykalny w kontekście możliwości okresowego wycofywania pojazdów z ruchu.

„*Temat czasowego wycofania z ruchu „niefirmowych” pojazdów zaistniał ponownie w czerwcu bieżącego roku. Taka data wykluczyła jednak ewentualne wprowadzenie przed wyborami zmian, na które od lat czekają rodzimi kierowcy*” - podsumowuje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.